

Stańcie się jak dzieci

WILLIE & ELAINE OLIVER

Dr Willie Oliver, CFLE oraz mgr Elaine Oliver, LGPC, CFLE są dyrektorami Sekretariatu Rodziny przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Silver Spring, Maryland w USA.

Teksty do kazania

Mk 10, 13-16

(Mt 18, 1-6, 19, 13-15; Łk 18, 15-17);

I. Wprowadzenie

Kilka lat temu, zanim przenieśliśmy się do Waszyngtonu, aby pracować dla Wydziału Północnoamerykańskiego, mieszkaliśmy w South Lancaster, Massachusetts i pracowaliśmy na uczelni Atlantic Union College oraz w diecezji Atlantic Union. Podczas pobytu w Massachusetts córka naszego kuzyna ukończyła Oakwood Academy w Huntsville w stanie Alabama, więc nasza czteroosobowa rodzina odbyła podróż samochodem, aby wziąć udział w uroczystości. Po wielu godzinach jazdy dotarliśmy do Huntsville w piątek po południu, około dwie godziny przed zachodem słońca. Ja (Elaine) musiałam jeszcze udać się do centrum handlowego, a ja (Willie) pojechałem z dziećmi do myjni, żeby umyć samochód na sabat.

Po przyjeździe do myjni samochodowej okazało się, że to ten rodzaj myjni, w której wszyscy musieli wyjść z samochodu, kiedy odbywał się cykl czyszczenia. Mogliśmy obserwować cały proces. Gdy samochód przeszedł przez myjnię, Jessica, Julian i ja (Willie) wsiedliśmy do samochodu, gotowi udać się do centrum handlowego, żeby odebrać Elaine, zameldować się w hotelu i przygotować się na sabat. Przekręciłem kluczyk w stacyjce, ale silnik w ogóle nie zareagował. Próbowałem jeszcze dwa razy z tym samym rezultatem, zanim cisza została przerwana przez głos Jessiki z tylnego siedzenia samochodu.

- Tato – powiedziała - samochód się nie uruchamia. - To prawda, Jessica - odpowiedziałem. Pięć sekund upłynęło, zanim głos Jessiki znów przerwał ciszę. - Tato, czy możemy się modlić? - zapytała. - Tak, Jessica – przytaknąłem, a potem zapytałem: - Czy chciałbyś się modlić, Jessica? – Tak - odpowiedziała, i zaczęła się modlić: „Drogi Jezu, pomóż tatusiowi odpalić samochód, żebyśmy mogli pojechać po mamę do centrum handlowego, żeby się nie bała. Amen”. Modlitwa się skończyła, przekręciłem kluczyk w stacyjce i Volvo wróciło do życia.

Te kilka myśli, którymi chcielibyśmy się z wami dzisiaj podzielić zatytułowaliśmy, **Stawać się jak dzieci**. Pomódlmy się.

II. Tekst do kazania: Mk 10, 13-16

I przynosili do niego dzieci, aby się ich dotknął, ale uczniowie gromili ich. Gdy Jezus to spostrzegł, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im, albowiem takich jest Królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam, ktokolwiek by nie przyjął Królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego. I brał je w ramiona, i błogosławił, kładąc na nie ręce.

W tej historii Jezus znajduje się w drodze do Jerozolimy na święto Paschy. Jest także w drodze na Kalwarię, aby umrzeć za twoje i moje grzechy.

Ewangelia Marka jest drugą z trzech ewangelii synoptycznych, czyli ewangelii Mateusza, Marka, oraz Łukasza, które znajdują się na początku Nowego Testamentu. Naukowcy wierzą, że księga Marka była pierwszą napisaną ewangelią, co stanowi jeden z powodów, dla których często głosimy kazania właśnie z tej księgi. Termin „synoptyczny” pochodzi od greckiego słowa oznaczającego „widzieć razem”, co jest charakterystyczne dla podobnych opowieści i zapisów, które wypełniają te trzy ewangelie. Choć księga Marka jest najkrótsza z trzech, jest jednak bardziej pełna akcji niż inne ewangelie. W rzeczywistości większość dowodów w księdze Marka mówi, że ewangelia nie została napisana dla Żydów, ponieważ w niej Marek ma skłonność do wyjaśniania zwyczajów żydowskich (15, 42) i bardzo wybiórczo używa słów i zwrotów aramejskich, języka Żydów w Palestynie z pierwszego wieku naszej ery, tłumacząc je na grecki (3, 17; 5, 41; 7, 11, 34; 15, 22).

Ewangelia Marka została nazwana między innymi historią Pasji, ponieważ tak wiele z jej narracji dotyczy cierpienia i śmierci Jezusa. Końcowa część księgi poświęcona jest ostatniemu tygodniowi Jezusa na ziemi. Taka oto jest historia na dzisiaj: Jezus wraca ze swojej misji w Perek, na wschodnim brzegu rzeki Jordan, która dziś znajdowałaby się w kraju Jordani, w pobliżu Góry Nebo, gdzie Mojżesz spojrział na zachód, aby zobaczyć przed śmiercią Ziemię Obiecaną. Jest to w pobliżu miejsca, w którym Elizeusz widział Eliasza idącego ognistym rydwanem, niedaleko również miejsca, w którym Jezus został ochrzczony w rzece Jordan, w pobliżu ziemi Moabu, domu Rut, synowej Noemi.

W 10 rozdziale ewangelii Marka, Jezus wykorzystuje niezwykłą metodę dzielenia się dobrą nowiną zbawienia. Zamiast używać symboli, cudów, wzorców, przypowieści lub przysłów, Jezus użył paradoksów, aby jasno przedstawić swój punkt widzenia. Paradoks to orzeczenie, które daje poczucie sprzeczności, a jednocześnie przedstawia prawdę lub zasadę. Na przykład: „kiedy jestem słaby, jestem silny” (2 Kor 12,10). Również, gdy apostoł Paweł opisuje siebie „jako smutnego, ale zawsze radującego się” (2 Kor 6, 8-10), ponownie stosuje paradoks, aby mocniej przekazać swoje przesłanie.

Zamiast głoszenia długich kazań, Jezus podzielił się pięcioma istotnymi naukami, używając do tego paradoksów. 1. Dwoje będą jednością (Mk 10, 1-12); 2. Dorośli będą jako dzieci (Mk 10, 13-16); 3. Ostatni będą pierwszymi (Mk 10, 17-31); 4. Słudzy będą panami (Mk 10, 32-45); i 5. Biedni staną się bogaci (Mk 10, 46-52).

III. Wyjaśnienie i zastosowanie

Dzisiaj skoncentrujemy się na drugim paradoksie, wykorzystanym przez Jezusa w 10 rozdziale ewangelii Marka, w wersety 13-16. „Stać się jak dzieci”. Tutaj Jezus zwraca uwagę na dzieci, które zostały do niego przyprowadzone z tłumem, o czym jest mowa w Ewangelii Marka 10, 1, gdzie czytamy: „I wstał, i udał się stamtąd w granice Judei oraz na drugą stronę Jordanu; i znowu schodziły się rzesze do niego, a On je znowu nauczał, jak to miał w zwyczaju”.

Podczas wygłaszania nauk, zaraz po tym jak odpowiadał faryzeuszom na pytanie dotyczące rozrodu i ponownego zamążpójścia, przyprowadzono do Jezusa dzieci, aby je błogosławił.

Warren Wiersbe, znany biblista, sugeruje, że wyrażenie „dzieci” w tym fragmencie dotyczy się kategorii wiekowej od niemowlęctwa aż do dwunastego roku życia, chociaż głównym przedmiotem narracji nie są dzieci, ale cechy ludzi, którzy wejdą do królestwa niebieskiego. Na uwagę zasługuje również zamiłowanie Jezusa do tych, którzy przyprowadzają ze sobą innych, oraz prawda, że jeśli przyjdiesz do Jezusa, On zawsze jest gotów poświęcić Ci swój czas. Mamy do czynienia z opowieścią deklaratywną, a jej uzasadnienie potwierdza fakt, iż nauczanie i zachowanie Jezusa różniły się znacznie od większości filozofii i praktyk za Jego czasów. Prawdą jest, iż tej historii nie można w pełni docenić bez świadomości niskiego statusu i miejsca, jakie

dzieci zajmowały w starożytnym społeczeństwie, zwłaszcza w społecznościach pogańskich, takich jak te na wschodnim brzegu rzeki Jordan, gdzie Jezus opowiadał tę historię. Podczas gdy dzieci w Ewangeliach często są przykładem osób bezradnych, w tym fragmencie dzieci utożsamiają cechy pokory i zaufania, jakie powinni mieć uczniowie Jezusa.

To, jak uczniowie potraktowali ludzi, którzy przyprowadzili dzieci do Jezusa, sugeruje, że prawdopodobnie byli zmęczeni, spięci i zestresowani myślą o wjeździe do Jerozolimy. Być może też chcieli zaoszczędzić czasu Jezusowi.

Podczas gdy słowo dzieci w wersecie 13-14, 16 oznacza te dzieci, które były przynoszone do Jezusa; słowa takie jak te w wersecie 14 i jak małe dziecko w wersecie 15, odnoszą się do dzieci lub dorosłych, którzy posiadają cechy dzieci, takie jak niewinność, pokora, brak samoświadomości, przystępność i prawdomówność. Chociaż prawdą jest, że nie wszystkie dzieci dzielą te cechy, sednem porównania wydaje się być brak dumy, wrażliwość, potrzeba wsparcia i bezradność, jakie cechowały dzieci w czasach starożytnych, jak i osoby, które wejdą do królestwa Bożego. Dlatego też zasadniczym przesłaniem tego fragmentu nie jest sposób, w jaki można zbliżyć się do Jezusa, ale powód, dla którego się do Niego zbliżamy i sedno naszej wiary.

Stawanie się jak dzieci to także porównanie. Porównanie to „figura mowy polegająca na porównaniu jednej rzeczy z rzeczą innego rodzaju, co sprawia, że opis jest bardziej dobitny lub żywy (np. odważny jak lew, chytry jak lis). Stawanie się jak dzieci nie oznacza, że dorośli muszą teraz stać się dziećmi, ale powinni przejawiać cechy dzieci na obraz Boga – pokorę, przystępność, zaufanie, bezbronność, gotowość do przebaczenia i nie tylko. Jest to jedyny sposób, aby ujrzeć Boga i rozwinąć relację z Nim, która odda mu cześć i chwałę. Te dziecięce cechy wzmacniają uczniostwo.

Ostateczna i najbardziej przejmująca metoda nauczania drugiego paradoksu w Ewangelii Marka 10, to sposób, w jaki Jezus przedstawiał swoją filozofię. Werset 16 uwypukla tę prawdę, przedstawiając sposób działania Jezusa: „I wziął je w ramiona, położył na nie ręce i pobłogosławił je”. Fragment ten stanowi wizualny obraz tego, że Jezus praktykował to, co głosił. Biorąc dzieci w ramiona, Jezus pokazał, że wszyscy, którzy przychodzą do Niego, otrzymają Jego błogosławieństwo, gdyż każdy znajdzie schronienie w Jego miłości i łasce. Jezus otwarcie wita nowych naśladowców za każdym razem, kiedy do Niego przychodzą.

Jak zatem w waszych związkach małżeńskich lub związkach z byłymi małżonkami, rodzicami i dziećmi, bądź innymi krewnymi, sąsiadami, współpracownikami lub przyjaciółmi, staniecie się jak małe dzieci? Czy jesteś pokorny i ufny? Czy jesteś przystępny i pozbawiony dumy? Czy staniesz się jako dziecko w swoich związkach?

Pomimo tego, że w ramach naszej pracy uczymy budowania dobrych relacji, czasami sami zauważamy, że nie jesteśmy jak małe dzieci. Chociaż pisaliśmy o złym nawyku, który ludzie często przejawiają w swoich związkach - zwłaszcza w bliskich relacjach, takich jak małżeństwo lub rodzicielstwo - czyli korygowanie współmałżonka lub dzieci, gdy opowiadają historię, ja sam (Willie) łapię się na tym, że często postępuję tak samo wobec Elaine, kiedy opowiada historię, a mi wydaje się, że nie wszystkie jej fakty są dokładnie opowiedziane. W większości przypadków szczegóły, które mnie dotyczą w opowiadaniach Elaine, nie są tak ważne. Jednak przerywanie jej w środku tego, co mówi, nie sprawia, że czuje się ona doceniona lub kochana. Robienie tego sprawia, że nie chce się jej opowiadać historii, gdy jestem w pobliżu, ponieważ jest to nieprzyjemne i czuje się źle, gdy jest stale poprawiana. W tym przypadku bycie jak dzieci oznacza, że muszę być bardziej cierpliwy, życzliwy i afirmujący, zamiast mówić to, co myślę, szczególnie, że jest to całkowicie niepotrzebne. Powyższe cechy to cnoty małych dzieci, które wzmocnią każdy związek, a co najważniejsze, uczniostwo.

IV. Podsumowanie

W jaki sposób dzisiaj powinieneś stać się jak dziecko? Czy brakuje ci cierpliwości? Czy brakuje ci pokory i gotowości do wybaczenia? Czy trzymasz urazy i zranienia? W jaki sposób dzisiaj powinieneś stać się jak dziecko?

Czy jesteś gotowy na wprowadzenie w życie swojego zobowiązania do wzrastania w Jezusie i umocnienia się jako uczeń, zapominając o tym, co stoi za tobą i podążając ku wyższemu powołaniu Jezusa Chrystusa dla ciebie? (Flp 3, 14)

Kto dzisiaj musi stać się jak dziecko, aby wnieść radość, śmiech i pokój w swoich relacjach, również w swojej relacji z Jezusem?

Ilustracja: Emocjonalne konto bankowe.

Wielu z was słyszało zapewne o koncepcji emocjonalnego konta bankowego. Działa tak samo jak zwykłe konto bankowe. Im więcej emocjonalnych depozytów (cierpliwości, uprzejmości, pokory, przebaczenia) przelejesz na emocjonalne konto bankowe ludzi, z którymi jesteś w związku - zwłaszcza w twoich najbliższych związkach - tym więcej waluty (szczęścia, radości, pokoju, dobrych uczuć) będziesz miał do dyspozycji w tych relacjach. Odwrotność jest również prawdziwa; im więcej uczynisz emocjonalnych wypłat (zniecierpliwienie, kłótnie, krytyka, arogancja, lekceważenie), tym mniej waluty i rentowności będzie miała ta relacja.

Nasze małżeństwo nie jest doskonałe, ale pokładamy w Bogu ufność, że doda nam cierpliwości i dobroci każdego dnia, aby pielęgnować relację w taki sposób, jaki przyniesie Mu cześć i chwałę. Każdego dnia musimy prosić Boga, aby uzdrawiał nas z dorosłości, jaką przejawiamy w relacji, i pomógł nam stać się jak dzieci, tak, abyśmy mogli budować małżeństwo, które przynosi radość i zadowolenie w naszym domu każdego dnia. W tym procesie staniemy się wiernymi uczniami Jezusa i staniemy się bardziej podobni do Niego.

1 Kor 13, 4 mówi: „Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa...”. Ellen White tak napisała w Chrześcijańskim Domu: „Rodzice, nigdy nie mówcie pośpiesznie. Jeśli wasze dzieci postępują źle, poprawcie je, ale niech wasze słowa będą pełne czułości i miłości. Za każdym razem, gdy besztasz, tracisz cenną okazję do nauczania ich wyrozumiałości i cierpliwości”. (s. 440)

Ellen White kontynuuje rady dla małżeństw w Chrześcijańskim Domu: „Ani mąż, ani żona nie powinni domagać się władzy. Pan ustanowił zasadę, która jest wyznacznikiem w tej sprawie. Mąż ma kochać swoją żonę, tak jak Chrystus umiłował Kościół (Ef 5,25). A żona ma szanować i kochać swojego męża. Oboje mają przejawiać ducha łagodności, zwracając uwagę na to, aby nie zasmucać, ani ranić jedni drugich”.

Umilowany ewangelista Jan napisał w 1 liście 1, 7: “Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu”.

Pamiętajcie więc słowa Jezusa z Marka 10, 15, gdy głosił: „Zaprawdę powiadam wam, ktokolwiek by nie przyjął Królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego”.

Tego piątkowego popołudnia na myjni samochodowej w Huntsville, w Alabamie, zrozumiałem, że stawianie czoła wyzwaniom życia może być łatwiejsze, jeżeli podejść do moich problemów tak, jak sześcioletnia dziewczynka siedząca na tylnym siedzeniu samochodu swojego tatusia.

Prosta wiara i zaufanie dziecka mogą naprawić wszystko, nawet w obliczu niepowodzeń dorosłych, problemów i wad.

Mamy nadzieję, że zdecydujecie się poprosić dzisiaj Jezusa, aby pomógł wam stać się jak dzieci, aby rozwijać autentyczne i szczerze relacje każdego dnia, które oddadzą cześć i chwałę Bogu, oraz pokażą, że wzrastasz jako Jego uczeń każdego dnia.

Niech Bóg Wam błogosławi.